

Sygn. akt II PSK 76/22

POSTANOWIENIE

Dnia 26 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romuald Dalewski

w sprawie z powództwa J. K.
przeciwko S. Sp. z o.o. z siedzibą w W.
o odszkodowanie, wynagrodzenie, sprostowanie świadectwa pracy ,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 26 stycznia 2023 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie
z dnia 7 grudnia 2021 r., sygn. akt XIII Pa 177/21,

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2) zasądza od J. K. na rzecz S. Sp. z o.o. z siedzibą w W.
kwotę 487,50 (czterysta osiemdziesiąt siedem złotych
pięćdziesiąt groszy) złotych tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Po rozpoznaniu powództwa J. K. przeciwko S. sp. z o.o., w W. o odszkodowanie, wynagrodzenie, sprostowanie świadectwa pracy, Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie wyrokiem z 29 lipca 2021 r., oddalił powództwo, a w pkt 2. zasądził od J. K. na rzecz S. sp. z o.o. w W. 975 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji ustalił, że 17 kwietnia 2019 r., powód J. K. zawarł z pozwaną S. sp. z o.o., w W. umowę o pracę. Na mocy umowy, powód został zatrudniony na stanowisku pracownika ochrony w pełnym wymiarze czasu pracy.

Pod koniec maja 2020 r., pozwana w związku z tym, że zarządca budynku T. wprowadził wewnętrzne regulacje wprowadzające obowiązek noszenia maseczek ochronnych w terenie budynku - pozwana spółka wydała polecenie swoim pracownikom pracującym w budynku T., aby w trakcie pracy korzystali z maseczek ochronnych. Bezpośredni przełożony powoda, R. R. poinformował powoda o wydanym poleceniu oraz przekazał mu pakiet maseczek ochronnych, z którego powód miał korzystać. W odpowiedzi na powyższe polecenie powód poinformował swojego bezpośredniego przełożonego, że nie będzie nosił maseczek ochronnych, wskazując, że „S. nie będzie robił ze mnie głupa”. Następnie przekazał swojemu przełożonemu numer do swego pełnomocnika. Kolejny dzień pracy powoda wg ustalonego grafiku przypadał na 4 czerwca 2020 r. Powód nie stawiał się do pracy.

1 czerwca 2020 r., adw. A. S. skierowała w imieniu powoda do p.o. Prezesa Zarządu T. S.A. pismo zatytułowane „wniosek o uchylenie nakazu noszenia maseczki lub przyłbicy w miejscu pracy”. W piśmie tym poinformowała p.o. Prezesa Zarządu T. o tym, że powód powstrzymuje się od świadczenia pracy do czasu rozpoznania wniosku, pozostając w gotowości do świadczenia pracy, następnie przedstawiła wywód dotyczący braku prawnego obowiązku noszenia maseczki przez powoda. Wskazała przy tym, że do czasu rozpoznania wniosku, powód wstrzymuje się od pracy na podstawie art. 210 k.p. Przedmiotowe pismo zostało doręczone pozwanej 4 czerwca 2020 r.

3 czerwca 2020 r. R.R. usiłował skontaktować się z powodem. Z uwagi na brak kontaktu telefonicznego, napisał mu dwie wiadomości SMS z prośbą o kontakt (o 13:14 i 13:25), następnie zaś o 14:37 poinformował powoda, że ma się stawić w pracy w obiekcie T. przy ul [...], wskazując, że ma przystąpić do pracy w maseczce ochronnej lub przyłbicy (którą to przyłbicę może pobrać u dowódcy zmiany). Ponadto wskazał, że prosi o informację, jeśli z powodu stanu zdrowia istnieją u powoda przeciwwskazania lekarskie do pracy w zabezpieczeniu.

Począwszy od 4 czerwca 2020 r., powód nie stawiał się w pracy. Nie podejmował kontaktu z bezpośrednim przełożonym lub innymi osobami występującymi z ramienia pracodawcy.

Pismem z 9 czerwca 2020 r., K. U. w imieniu pozwanej poinformował pełnomocnika powoda, że brak jest podstaw do zastosowania art. 210 § 1 k.p.

Zaznaczył, że w sytuacji epidemii nakaz noszenia maseczki nie jest naruszeniem przez pracodawcę obowiązku zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, a powód nie znalazł się w warunkach bezpośredniego zagrożenia dla życia lub zdrowia.

9 czerwca 2020 r., bezpośredni przełożony powoda R. R. ponownie skontaktował się z powodem w drodze SMS, prosząc go o kontakt. Powód odpisał, że „Do chwili uzyskania decyzji prezesa T. praca na obiekcie zawieszona. Więcej szczegółów u Dyr. Ochorny S.”. Po otrzymaniu tej wiadomości, R. R. zobowiązał powoda do stawienia się w siedzibie spółki następnego dnia, tj. 10 czerwca o 11:00 celem omówienia dalszej współpracy. Na spotkanie wyznaczone 10 czerwca 2020 r., powód nie stawiał się, ponadto w dalszym ciągu nie stawiał się również do pracy. Celem spotkania 10 czerwca 2020 r., było zaproponowanie powodowi pracy na innym obiekcie, tj. w MPWiK, gdzie zarządzający obiektem nie wymagał noszenia maseczki.

Pismem z 22 czerwca 2020 r., U. K. działając w imieniu pozwanej, złożyła powodowi oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. W piśmie wskazano, jako przyczynę decyzji pracodawcy, że od 4 czerwca 2020 r. nie stawia się w pracy, nie stawiał się również na spotkaniu 10 czerwca 2020 r. a brak jest powodów do uznania niestawiennictwa powoda za uzasadnione na gruncie art. 210 k.p. Przesyłka zawierająca to pismo, adresowana na adres „Sz. P. K. J., ul. [...], R.” została nadana w placówce pocztowej operatora wyznaczonego 22 czerwca 2020 r. Awizowana została 25 czerwca 2020 r., awizowana ponownie 3 lipca 2020 r., zaś zwrócona do nadawcy jako niepodjęta w terminie 10 lipca 2020 r.

3 lipca 2020 r., pozwana sporządziła świadectwo pracy, w którym wskazała, że datą zakończenia stosunku pracy był 3 lipca 2020 r., a stosunek pracy ustał w wyniku rozwiązania bez wypowiedzenia przez pracodawcę, naruszenie obowiązków pracowniczych (podstawa prawna: art. 30 § 1 pkt 3 w związku z art. 52 § 1 pkt 1 Ustawy z 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy).

Świadectwo pracy zostało doręczone pod adresem zamieszkania powoda 10 lipca 2020 r. Powód nie jest w stanie określić, czy miało to miejsce w placówce pocztowej czy w domu.

21 września 2020 r., pozwana dokonała sprostowania świadectwa pracy, wskazując 9 lipca 2020 r. - ostatni dzień, kiedy możliwe było odebranie awizowanej przesyłki, jako dzień zakończenia stosunku pracy.

Sąd I instancji rozpoznał powództwo na podstawie art. 30 § 1 pkt 3 k.p., art. 30 § 4 k.p., art. 52 k.p., art. 210 k.p., art. 97 § 2¹ k.p. Sąd Rejonowy wskazał, że oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę zostało doręczone powodowi w terminie. Ponadto sąd wskazał, że nie ma wątpliwości co do konkretności przyczyn zwolnienia wskazanych w tym oświadczeniu. Ponadto zdaniem Sądu I instancji w sprawie doszło do ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych i nie znajdował ich usprawiedliwienia w art. 210 § 1 k.p. Natomiast odnosząc się do roszczenia o sprostowanie świadectwa pracy, Sąd I instancji wskazał, że powód nie wystąpił do pracodawcy z takim wnioskiem w terminie 14 dni od doręczenia świadectwa pracy oraz w jakimkolwiek innym terminie.

Na skutek apelacji powoda Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z 7 grudnia 2021 r., oddalił jego apelację i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy w pełni podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy i uznał je za własne. Podzielił również argumentację prawną, co powoduje, że nie zachodzi potrzeba ich szczegółowego powtarzania.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił moment doręczenia powodowi oświadczenia o rozwiązanie z nim umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 k.p. Powód nie odebrał przesyłki zawierającej oświadczenie o rozwiązaniu z nim umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 k.p. Jednak pracodawca skutecznie dokonał rozwiązania umowy o pracę z powodem na skutek wysłania korespondencji na aktualny adres, którym dysponował w dniu wysyłania korespondencji. Z uwagi na to, że powód nie odebrał przesyłki natychmiastowo, stosunek pracy uległ rozwiązaniu z upływem 14 dni od pierwszej awizacji, tj. 9 lipca 2020 r. Powód nie podnosił przyczyn, dla których nie mógłby odebrać tej przesyłki w późniejszym terminie.

Zdaniem sądu II instancji, powód błędnie zinterpretował zapisy ze śledzenia przesyłek dotyczących historii doręczania oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę. Nie jest zasadne przyjęcie wersji powoda, jakoby przesyłka ta została odebrana przez powoda 15 lipca 2020 r. Jak wynika z trackingu śledzenia

przesyłek zdarzenie opisane, jako „2020-7-15 10:24:23 Doręczenie” oznacza, że w tym dniu korespondencję zawierającą przedmiotowe oświadczenie zostało odebrane przez R. S.. Przyczyną odebrania przez tego mężczyznę przesyłki było niepodjęcie jej w terminie przez adresata. W konsekwencji to nie powód odebrał tę przesyłkę.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji poprawnie przyjął również moment, od którego należy liczyć termin do złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę o którym mowa w art. 52 § 2 k.p. Jak wskazuje cyt. przepis rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika nie może nastąpić po upływie 1 miesiąca od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy. Miesięczny termin rozwiązania umowy z § 2 ww. przepisu rozpoczyna bieg od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej dokonanie tej czynności.

Sąd Okręgowy podkreślił, że przepis ten był wielokrotnie przedmiotem interpretacji w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym jednolicie przyjmuje się, że bieg miesięcznego terminu określonego art. 52 § 2 k.p. rozpoczyna się dopiero od chwili, w której pracodawca uzyskał w dostatecznym stopniu wiarygodne informacje uzasadniające jego przekonanie, że pracownik dopuścił się czynu naganego w stopniu usprawiedliwiającym niezwłoczne rozwiązanie z nim umowy o pracę, czyli od zakończenia - podjętego niezwłocznie i sprawnie przeprowadzonego - wewnętrznego postępowania sprawdzającego uzyskanie przez pracodawcę wiadomości o niewłaściwym zachowaniu pracownika.

Sąd odwoławczy podniósł, że 4 czerwca 2020 r., do pozwanego pracodawcy wpłynęło pismo pełnomocnika powoda z 1 czerwca 2020 r., w przedmiocie wniosku powoda o uchylenie nakazu noszenia maseczki lub przyłbicy w miejscu pracy i informacji o pozostawaniu w gotowości do świadczenia pracy. Z momentem zapoznania się z treścią przedmiotowego pisma, pozwany pracodawca rozpoczął postępowanie celem wykonania czynności sprawdzających. W konsekwencji pozwany, po zapoznaniu się z okolicznościami sprawy, pismem z 9 czerwca 2020 r. poinformował powoda, że w sprawie nie zaszły przesłanki do powoływania się na treść art. 210 § 1 k.p., a także brak jest podstaw do uchylenia w stosunku do powoda obowiązku zasłaniania usta i nosa obowiązującego na terenie pozwanej

spółki. Jednocześnie pozwany pracodawca miał na uwadze fakt, że powód wyraża wolę pozostawania w gotowości do pracy. W związku z tym, że kontakt telefoniczny z powodem był utrudniony, pozwany pracodawca za pomocą wiadomości sms powiadomił powoda o konieczności stawienia się 10 czerwca 2020 r. o 11:00 w siedzibie spółki, by omówić dalszą współpracę. Powód jednak zlekceważył polecenie pracodawcy, pomimo uprzednio deklarowanej gotowości do pracy. Nie wskazał również przyczyn, które usprawiedliwiałyby jego postępowanie.

Zdaniem Sądu Okręgowego 10 czerwca 2020 r. jest momentem, w którym pracodawca zakończył postępowanie weryfikujące podejrzenie o ciężkim naruszeniu przez powoda pracowniczych obowiązków. Tym samym od tego dnia należy liczyć miesięczny termin do złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 k.p.

W ocenie Sądu Okręgowego sąd I instancji słusznie przesądził o braku podstaw do zastosowania art. 210 k.p. Powód, zarówno przed Sądem pierwszej instancji, jak i w wywiedzionej apelacji utrzymywał twierdzenie, że zastosowanie zapewnionych przez pracodawcę materiałowych maseczek przyczyniałoby się u powoda do wystąpienia trudności z oddychaniem i niedotlenienie. Jednak powód nie udowodnił, aby takie zagrożenie mogło u niego występować. Powód poprzestał jedynie na wymienieniu hipotetycznych następstw noszenia maseczki ochronnej.

Od wyroku Sądu Okręgowego skargę kasacyjną wniósł powód J. K. zaskarżając wyrok w całości zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego przez niewłaściwą wykładnię art. 52 § 2 k.p., w zakresie interpretacji momentu uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy oraz art. 210 § 1 k.p., w zakresie interpretacji warunków pracy, które stwarzają dla pracownika bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia. Skarżący zarzucił również naruszenie przepisów postępowania co miało istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 177 § 1 pkt. 4 k.p.c., przez jego niezastosowanie i niezawieszenie postępowania, w sytuacji gdy w toku pozostaje postępowanie karne dotyczące sfalszowania podpisu powoda oraz sfalszowania dokumentu poświadczającego odbiór rozwiązania umowy o pracę, a które to postępowanie może mieć wpływ na wynik sprawy, co w konsekwencji doprowadziło do

przedwczesnego wydania orzeczenia, bez rozstrzygnięcia kluczowych okoliczności sprawy.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na wystąpienie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego sprowadzającego się do rozstrzygnięcia, w jakim zakresie sąd jest obowiązany do zawieszenia postępowania w przypadku pozostawania w toku postępowania karnego, które może mieć wpływ na wynik sprawy cywilnej, prawidłowej wykładni art. 52 § 2 k.p., w zakresie zasad liczenia terminu na złożenie wypowiedzenia. Skarżący powołał się również na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania a w sytuacji jej przyjęcia o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo wywołują wątpliwości interpretacyjne, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, pozwalających Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd). Wymagania konstrukcyjne skargi określa art. 398⁴ § 1 i 2 k.p.c., nakładając na skarżącego obowiązek zawarcia w skardze wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania oraz jego uzasadnienia.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie. Z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Najwyższy w ramach tzw. przedsądu bada tylko powołane w skardze kasacyjnej okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie, zaś cel wymagania przewidzianego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty jedynie przez powołanie i odpowiednie uzasadnienie przez skarżącego istnienia przesłanek o charakterze publicznoprawnym (art. 398⁹ § 1 k.p.c.).

Jednocześnie art. 398⁴ § 2 k.p.c. wymaga, aby wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania stanowił odrębny element pisma, niezależny od przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c.). Uzasadnienie wniosku powinno natomiast nawiązywać do przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Skarżący we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powołał się na występowanie w sprawie zagadnień prawnych oraz na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej.

Wymaga zatem przypomnienia, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że z istotnym zagadnieniem prawnym mamy do czynienia po

pierwsze wtedy, gdy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub gdy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie. Po drugie, musi to być zagadnienie dotyczące wykładni przepisów prawa, których wyjaśnienie ma nie tylko znaczenie dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy, lecz także innych podobnych spraw. Po trzecie, skarżący powinien sformułować problem prawny, określić przepisy prawa, które go konstruują, oraz przedstawić argumenty, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Po czwarte, skarżący powinien przeprowadzić stosowny wywód prawny, zbieżny z uzasadnieniem pytania prawnego, o którym mowa w art. 390 k.p.c., tak by uchwycić istotę i wagę formułowanego problemu.

Dopiero łączne spełnienie tych warunków otwiera drogę do stwierdzenia, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 września 2014 r., I CSK 729/13, LEX nr 1532950; z 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, LEX nr 1622307; z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571; z 21 maja 2013 r., IV CSK 53/13, LEX nr 1375467; z 26 stycznia 2012 r., I PK 124/11, LEX nr 1215465; z 23 marca 2012 r., II PK 284/11, LEX nr 1214575; z 19 marca 2012 r., II PK 293/11, LEX nr 1214577; z 24 lutego 2005 r., III PK 6/05, LEX nr 513003).

Jeśli zaś chodzi o oczywistą zasadność skargi kasacyjnej to zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa, skarga jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., jeżeli zaskarżone orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna od razu, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurystycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPiUS 2003 nr 18, poz. 437). Oczywiste naruszenie prawa jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy jest ono z góry widoczne dla każdego prawnika, bez potrzeby głębszej analizy prawniczej, gdy jest zupełnie pewne i nie może ulegać żadnej wątpliwości, gdy podniesione zarzuty naruszenia wskazanych przepisów są zasadne *prima facie*, bez

dokonywania głębszej analizy tekstu tych przepisów i bez doszukiwania się ich znaczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538).

Wymaga przede wszystkim zauważenia, że skarżący nieprawidłowo łączy wystąpienie zagadnień prawnych z oczywistą zasadnością swojej skargi kasacyjnej. Tymczasem, już tylko z samej przedstawionej wyżej istoty ustawowych przesłanek przedsądu, przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c., wynika, że co do zasady nie mogą one występować jednocześnie. Jeżeli bowiem w sprawie rzeczywiście występuje istotne zagadnienie prawne, od którego rozstrzygnięcia zależy wydanie prawidłowego orzeczenia co do istoty sprawy, to z natury rzeczy ewentualny błąd orzeczniczy popełniony przez Sąd drugiej instancji nie może mieć charakteru oczywistego i podstawowego. Skarga kasacyjna nie może być, z kolei, uznana za oczywiście uzasadnioną, jeżeli o występowaniu tej przesłanki miałoby świadczyć naruszenie przepisów prawa, których wykładnia nasuwa tak duże wątpliwości, iż konieczne jest ich wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy w ramach sformułowanego w tej sprawie zagadnienia prawnego (por. pośród wielu postanowienie Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2011 r., II PK 247/10, LEX nr 1274964).

Dalej Sąd Najwyższy zauważa, że skarżący nie wyodrębnił prawidłowo podstaw przedsądu, bowiem w jednej treści ujmuje równocześnie różne podstawy przedsądu. Konstruując zagadnienie prawne twierdzi, że art. 52 § 2 k.p., wymaga prawidłowej wykładni w zakresie zasad liczenia terminu na złożenie wypowiedzenia. Istotne zagadnienie prawne i potrzeba wykładni przepisów, to dwie odrębne podstawy przedsądu, które ustawodawca wyraźnie rozróżnia (art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). Nie chodzi też o zwykłą wykładnię prawa, której można wymagać od jurysty, gdyż nawet potrzeba wykładni przepisów, jako podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. jest ściśle uwarunkowana poważnymi wątpliwościami w wykładni przepisów lub rozbieżnością w orzecznictwie sądów. Natomiast istotne zagadnienie prawne, czyli podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., funkcjonalnie różni się od wykładni przepisów.

Jednocześnie brak jest stosownego uzasadnienia wniosku jakiego wymaga się od strony wnoszącej skargę kasacyjną. W uzasadnieniu wniosku gdzie skarżący odwołuje się do kwestii dotyczących ustalenia momentu kiedy pracodawca

dowiedział się o takim zachowaniu pracownika, które uzasadniałoby zwolnienie go w trybie dyscyplinarnym brakuje jakiejkolwiek argumentacji prawnej. Nie można tworzyć zagadnienia prawnego jedynie przez samo stwierdzenie, że istnieje potrzeba podjęcia rozważań w danej kwestii (tu podjęcie rozważań jakie okoliczności wpływają i powodują, że pracodawca powziął informację o nagannym zachowaniu pracownika), czy ogólnikowe twierdzenie o potrzebie wykładni bez stosownego wywodu prawnego.

Niezależnie od podniesionych wyżej argumentów podnieć należy, że pytanie o początek terminu z art. 52 § 2 k.p., nie stanowi żadnego novum w orzecznictwie, które również jest niemałe, ale nie dlatego, że występuje istotny problem prawny, lecz tylko ze względu na różne stany faktyczne. Wówczas chodzi tylko o stosowanie prawa w indywidualnych sprawach. Orzecznictwo jest zgodne w kwestii wykładni i ustalania początku terminu z art. 52 § 2 k.p. Tytułem przykładu można wskazać na stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z 21 października 1999 r., I PKN 318/99. Przyjmuje się, że o „uzyskaniu przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy” można mówić dopiero, gdy różnego rodzaju informacje docierające do pracodawcy są na tyle sprawdzone (wiarygodne), że uzasadnione jest jego przekonanie o nagannym zachowaniu się pracownika i to w stopniu usprawiedliwiającym sięgnięcie do rozwiązania niezwłocznego. Miesięczny termin z art. 52 § 2 k.p., nie jest bowiem przeznaczony dla ustalania (prowadzenia postępowania wyjaśniającego) przez pracodawcę, czy pracownik dopuścił się określonego czynu oraz jaki jest stopień jego naganności, lecz ma służyć zastanowieniu się i podjęciu decyzji przez pracodawcę, który wie, że określony czyn został popełniony oraz jakie są towarzyszące mu okoliczności. Według bowiem art. 52 § 2 k.p. pracodawca ma uzyskać wiadomości o okolicznościach uzasadniających rozwiązanie umowy, a nie o okolicznościach, które być może takie rozwiązanie uzasadniają, ale wymagają jeszcze sprawdzenia. W szczególności dla zastosowania art. 52 § 2 k.p., nie wystarczy, by pracodawca dowiedział się, iż pracownik popełnił czyn naganny, lecz, po pierwsze, wiadomość ta musi być w dostatecznym stopniu wiarygodna i, po drugie, musi polegać na uzyskaniu informacji świadczących nie tylko o tym, że czyn pracownika stanowi naruszenie obowiązków, lecz że ponadto ma cechy

pozwalające zakwalifikować go - w przypadku stosowania art. 52 § 1 pkt 1 k.p. - jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Innymi słowy, wiedza o tym, iż miało miejsce jakieś zdarzenie (...) nie powoduje jeszcze rozpoczęcia biegu terminu z art. 52 § 2 k.p., gdyż przed podjęciem decyzji o rozwiązaniu niezwłocznym, pracodawca musi mieć wystarczające informacje do zakwalifikowania czynu pracownika zgodnie z wymaganiami art. 52 § 1 k.p. (...), a nie informacje cząstkowe. Nie mając tych informacji pracodawca naraża się na to, że zwolnienie z pracy pracownika może okazać się wadliwe (pochopne), co nie leży ani w jego interesie, ani też - w gruncie rzeczy - w interesie pracownika". Bieg miesięcznego terminu z art. 52 § 2 k.p. rozpoczyna się dopiero od chwili, w której pracodawca uzyskał w dostatecznym stopniu wiarygodne informacje uzasadniające jego przekonanie, że pracownik dopuścił się czynu naganego w stopniu usprawiedliwiającym niezwłoczne rozwiązanie umowy o pracę (por. choćby sprawy I PK 44/2009, II PK 28/2008, I PK 32/2008, I PKN 111/97, I PKN 5/98, I PKN 348/97).

Zdaniem Sądu Najwyższego przyjąć należy, że Sąd drugiej instancji w pełni respektował taki właśnie kierunek wykładni art. 52 § 2 k.p., przyjmując go za podstawę oceny prawnej ustalonego w sprawie stanu faktycznego, z którego wynikało, że 10 czerwca 2020 r., jest momentem, w którym pracodawca zakończył postępowanie weryfikujące podejrzenie o ciężkim naruszeniu przez powoda pracowniczych obowiązków. Tym samym od tego dnia należy liczyć miesięczny termin do złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 k.p.

Nie stanowi również zagadnienia prawnego pytanie w jakim zakresie sąd jest obowiązany do zawieszenia postępowania w przypadku pozostawania w toku postępowania karnego, które może mieć wpływ na wynik sprawy cywilnej. Nie wykracza to poza zwykłą wykładnię prawa a odpowiedź zależy od okoliczności faktycznych danej sprawy.

Z orzeczenia Sądu Najwyższego wynika, że Sąd cywilny (pracy) powinien zawiesić postępowanie cywilne między innymi w razie dojścia do uzasadnionego wniosku, że w świetle dowodów przeprowadzonych w sprawie cywilnej byłoby brak podstaw do uwzględnienia powództwa, a jednocześnie nie można wyłączyć, że

toczące się postępowanie karne zakończy się wyrokiem skazującym, którego ustaleniami sąd w postępowaniu cywilnym byłby związany na podstawie art. 11 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 2010 r., II PK 157/09, LEX nr 852250).

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że okoliczność dotycząca autentyczności podpisu powoda pozostaje bez wpływu na treść rozstrzygnięcia sądu I instancji. Co stanowiło podstawę oddalenia wniosku o zawieszenie postępowania.

Kierując się tymi motywami, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.

O kosztach rozstrzygnięto na podstawie reguły z art. 98 § 1 k.p.c., w związku z art. 398²¹ k.p.c.